



TY DAJESZ DUSZY MOJEJ MOC

Tekst

Monika Piechnik

„Kto spożywa moje ciało i pije moja krew ma życie wieczne, a ja wskrzeszę go w dniu ostatecznym” (J 6,54). „To Boże Serce jest niezgłębioną otchłanią wszelkich dóbr, do której ubodzy mają się zwracać we wszystkich swoich potrzebach. Ono jest otchłanią radości, w której przepadają wszystkie nasze smutki. Jest otchłanią pokory przeciwko naszej pysze; jest otchłanią miłosierdzia dla nieszczęśliwych, jest wreszcie otchłanią miłości, w której powinniśmy ukryć całą naszą nędzę” (Małgorzata Maria Alacoque).



7 czerwca 2013 roku część dzieci klas drugich rozpoczęła nabożeństwo dziewięciu piątków miesiąca. Po-

lega ono na przyjmowaniu Komunii św. wynagradzającej przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków. Pan Jezus wielokrotnie objawiał się Małgorzacie Marii Alacoque i mówił o swoim sercu które jest pełne miłości. Prosił, aby zjednoczyć się z Nim poprzez Eucharystię, która jest źródłem miłości i siły. Otwiera oczy i pozwala zobaczyć Jezusa w drugim człowieku, szczególnie w tym ubogim, chorym i potrzebującym pomocy.

Pomóżmy dzieciom uczestniczyć w owym nabożeństwie, a w miarę możliwości niech te dziewięć piątków miesiąca stanie się rodzinnym wielbieniem Serca Jezusowego. Niech nasza rodzinna adoracja trwa. „O Hostio Święta, źródło Bożej słodyczy, Ty dajesz duszy mojej moc” (Św. Faustyna Kowalska).



ŚWIADECTWA DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH

Moja pierwsza spowiedź i Komunia Święta

Mam na imię Paulina i mam 9 lat. W sobotę 11 maja 2013 r. odbyłam pierwszą spowiedź. Spowiadał mnie bardzo miły i mądry ksiądz. Po spowiedzi czułam się świetnie. Byłam lekka i wolna od moich grzechów. W moim sercu zaplanowała radość i szczęście. Czułam, że rosną mi skrzydła. Miałam ochotę pofrunąć na nich do Pana Jezusa i podziękować Mu, że przez kapłana odpuścił mi grzechy. Nie da się opisać, jak bardzo byłam szczęśliwa.

W niedzielę 12 maja miałam I Komunię Świętą. Przed wejściem do kościoła rodzice błogosławili mnie i moich przyjaciół, którzy tak jak ja przystępowali do sakramentu Eucharystii.

Kiedy weszłam już do kościoła, zaczęła się Msza św. Zapaliły się światła i pan organista zaczął grać pieśni kościelne, a wszyscy śpiewali. Potem czas biegł szybko. Zanim się obejrzałam, stałam już w rzędzie, by przyjąć Ciało Pana Jezusa w postaci opłatka. Kiedy Jezus był już w moim sercu, poczułam niewyobrażalnie wielką miłość Pana Jezusa. Zrozumiałam, jak bardzo Jezus cierpiał za nasze grzechy. Jak On musi mnie kochać, przecież ja nic Mu nie dałam, a On dał mi tak wielką miłość. I to wszystko poczułam w opłatku.

Często myślimy, że to zwykły opłatek, ale tam jest Pan Jezus, Jego moc i potęga. Myślę, że te słowa będą najlepiej odzwierciedlać to, co czuje do Ciebie, Panie Jezu:

Nie umiem dziękować Ci Panie...

Paulina IId

Kochany Panie Jezu!

Bardzo się cieszyłam z I Komunii Świętej. Gdy przyjąłem Cię Jezu pierwszy raz, czułam w sercu niebo. Poczułam, że to, o co Cię prosiłam, spełni się. Wiem, że z Twoją pomocą pójde do nieba.

Monika Kacprzak IId

W niedzielę 12 maja po raz pierwszy przyjąłem Komunię Świętą. Czułam, że Pan Jezus przyszedł do mojego serduszka. Czułam też radość w sercu. Przed Mszą św. prosiłam rodziców o błogosławieństwo w imieniu wszystkich. Troszkę się bałam, ponieważ myślałam, że zrobię coś źle. Całe dwa lata czekałam i uczyłam się, by przystąpić do I Komunii Świętej.

Kasia Kuźmicz IId





ZA TOBĄ STOI CHRYSYTUS

W niedzielę 16 czerwca ks. Adam Pendel odprawił w naszym kościele Mszę św. prymicyjną. Przez ostatni rok miał on w naszej parafii praktykę diakonańską. Na Mszę św. przybyli też rodzice ks. Adama. Homilię wygłosił ks. Łukasz Waś.

Kiedy zastanawiałem się, co mam Ci przekazać na ten nowy etap życia, piękny i zarazem bardzo trudny, wpadła mi myśl, bym zajął do swoich notatek sprzed sześciu lat, kiedy sam otrzymałem święcenia kapłańskie. Ks. kaznodzieja podczas prymicji powiedział słowa, które trudno zrealizować w życiu kapłańskim. (...) Chcę je dzisiaj Tobie zadedykować: „Pamiętaj zawsze, jaką godność otrzymałeś. Pamiętaj zawsze, że jesteś kapłanem, a tę godność otrzymałeś od Boga. On Ciebie wybrał i dał Ci najwyższą z możliwych godności. Nie ma żadnej innej godności, tak wysokiej, jak godność bycia kapłanem Boga. To w Jego imieniu będziesz głosił Ewangelię. To On będzie posługiwał się Twoimi ustami... rękami... nogami. Cały, od momentu święceń należysz do Niego”. (...)

Bł. Jan Paweł II powiedział, że kapłaństwo jest darem i tajemnicą. Jest darem, bo otrzymałeś je od Chrystusa, tajemnicą, bo całe życie będziesz je zgłębiał i... go nie pojmiesz.

Św. Jan Vianney powiedział znamienne słowa dotyczące godności kapłańskiej: „Oh jakże kapłan jest wielki!.. Gdyby pojął siebie, umarłby... Bóg jest mu posłuszny: wypowiada dwa słowa, a na jego głos Nasz Pan zstępuje z nieba i zawiera się w małej hostii...”. „Gdyby zniesiono sakrament święceń, nie mielibyśmy Pana. Któż Go złożył tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by dać siłę na wypełnienie jej pielgrzymki? Kapłan. Któż ją przygotowuje, by pojawiła się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera ze względu na grzech, kto ją wskrzesi, kto da jej ciszę i pokój? Znów kapłan... Po Bogu, kapłan jest wszystkim!... On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie”. (...)

W świecie spotkasz ludzi różnych stanów, którzy (...) będą ci pokazywać, że oprócz godności kapłana są inne godności przez ludzi uczynione. I będą bardziej cenić te ludzkie godności. Nie będą okazywać szacunku dla kapłana, należnego ze względu na samego Jezusa Chrystusa. Ty jednak pamiętaj o swojej godności. Pamiętaj, Komu służysz, Kto Cię wybrał i o tych, do których zostałeś posłany. (...)



Ks. Adam Pendel udziela błogosławieństwa ks. Łukaszowi Wasiowi

Zacytuję Ci kilka myśli o. Eugenuisa o kapłanach. (...)

Jeżeli ksiądz jest dobroduszny i często się uśmiecha, wtedy mówią, że się wygłupia. Jeżeli bywa poważny i zamyślony, wtedy uważają go za wiecznie niezadowolonego i naburmuszonego. Jeżeli ksiądz jest przystojny, ludzie często będą się zastanawiać i plotkować: „Ciekawe, dlaczego się nie ożenił”? Jeżeli jest brzydki stwierdzą bez cienia wątpliwości, że na pewno nikt go nie chciał i dlatego „poszedł na księdza”! Jeżeli jest gruby, to podsumują złośliwie: „O, takiemu to nic nie brakuje”! Jeżeli jest chudy, powiedzą, że jest obłudnikiem i robi z siebie męczennika. Kiedy mówi długie kazania – jest zawsze nudny i powtarza się. Kiedy krótkie – już mu się gdzieś spieszy, albo, że mu się nie chce mówić. Jeżeli ksiądz przetrzymuje zbyt długo penitentów przy kratkach konfesjonału, wtedy jest gadułą, często skrupulatem lub nie zna reguł dzisiejszego życia. Jeżeli w konfesjonałe jest

zbyt „szybki”, wtedy mówią, że nie umie słuchać swoich penitentów, jest niecierpliwy i po prostu nie ma powołania. Jeżeli ksiądz rozpoczyna punktualnie odprawiać Mszę świętą, wtedy jego zegarek zawsze śpieszy. Jeżeli rozpoczyna z opóźnieniem – wtedy nie ceni i marnuje drogocenny czas innych. Jeżeli chodzi w sutannie, uważają go za konserwatystę i nieprzystosowanego do nowych czasów. Jeżeli często spotykają go ubranego po „świecku”, wtedy oceniają, że strój duchowny jest mu ciężarem i określają go jako człowieka zbyt światowego. Jeżeli ksiądz jest młody, wówczas wszystko spisuje się na karb braku doświadczenia. Kiedy jest już stary, to mówią, że najwyższy czas, aby go posłali na odpoczynek.

Pamiętaj, że dokonuje się w Tobie najpiękniejsze dzieło – sprawujesz liturgię Mszy św. Uczestniczysz w liturgii sprowadzania Boga na ziemię. Za Tobą stoi Chrystus. Dzięki Tobie płynie Krew na ołtarzach świata. Dzięki Tobie ludzie mają odpuszczane grzechy. Dzięki Tobie dziecko otrzymuje życie Boże. To niezwykły dar bycia kapłanem i z tego się ciesz. Nie trać z oczu Tego, którego umiłowałeś, a który Ciebie ukochał swoją miłością, wybrał i obdarzył siłami i talentami, byś mógł wzrastać w łasce u ludzi i u Boga. Amen.

ODPUST PORCJUNKULI

Od 1 do 2 sierpnia można otrzymać odpust Porcjunkuli. Odpust związany jest z osobą św. Franciszka oraz z kapliczką poświęconą Matce Bożej, w której Franciszkowi objawiła się Najświętsza Dziewica wraz ze swoim Synem Jezusem Chrystusem. Franciszek poprosił Ją, aby każdy, kto wejdzie do tej świątyni, otrzymał odpuszczenie wszystkich swoich grzechów. Papież Honoriusz III zatwierdził, a inni papieże potwierdzili odpust, mocą którego wierni zyskują darowanie wszelkich kar doczesnych, należnych za grzechy.

Odpust Porcjunkuli można uzyskać we wszystkich kościołach parafialnych, spełniając zwyczajne warunki: pobożne nawiedzenie kościoła, odmówienie w nim Modlitwy Pańskiej i Wyznania wiary oraz sakramentalna spowiedź i Komunia św. wraz z modlitwą w intencji Ojca Świętego. Wykluczone jest przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu.



JEŚLI CZUJESZ POWOŁANIE—NIE LĘKAJ SIĘ

Tekst

Ks. Adam Pendel

1 czerwca 2013r. wraz z kolegami diakonami przyjąłem z rąk JE ks. Arcybiskupa Stanisława Budzika święcenia kapłańskie. Jest to początek mojej nowej drogi w życiu – gdy jako kapłan, mocą daną mi od Jezusa Chrystusa, będę mógł w Jego Imieniu odpuszczać grzechy, a chleb i wino przemieniać w Jego Ciało i Krew.

Początek mojej posługi kapłańskiej to także czas podziękowań tym wszystkim, których Bóg postawił na mojej drodze życia. W tym miejscu chciałbym zatem gorąco podziękować całej wspólnoty parafii św. Antoniego w Lublinie, Księdzu Proboszczowi, Księżom Wikariuszom i Rezydentom, a także wam, Drodzy Parafianie za czas, jaki spędziłem w parafii w ramach moich rocznych praktyk diakonickich. Dziękuję Wam za życzliwe przyjęcie przez cały okres mojego pobytu w Waszej parafii (właściwie to „Naszej” parafii, gdyż czułem się tutaj jak u siebie), dziękuję za modlitwy w mojej intencji, każde dobre słowo, życzliwy uśmiech i ukazywanie mi piękna żywego Kościoła. Mam nadzieję, że czas jaki spędziłem między Wami przyniesie błogosławione owoce w moim kapłańskim życiu.

„Jeżeli ksiądz jest dobroduszny i często się uśmiecha wtedy uznają go za prostaka; jeżeli bywa poważny i zamyślony, wtedy uważają go za wiecznie niezadowolonego i naburmuszonego. Jeżeli ksiądz jest ładny, ludzie często będą się zastanawiać i plotkować: Dlaczego się nie ożenił?; jeżeli jest brzydki stwierdzą bez cienia wątpliwości: Na pewno nikt go nie chciał! Jeżeli jest gruby, to podsumują złośliwie: O, takiemu to nic nie brakuje! Jeżeli jest chudy i choć trochę zaniedbany w ubiorze, wystarczy by nazwali go sknerą lub mało dbającym o swój schludny wygląd...” Podobne słowa zacytował ks. Łukasz w kazaniu podczas mojej Mszy świętej prymicyjnej w parafii św. Antoniego w Lublinie. Z jednej strony są one oczywiście żartobliwym ujęciem stereotypów na temat księży, jednak, sami chyba dostrzegamy jak dokładnie oddają one sposób myślenia wielu osób i środowisk o kapłanach. Dlatego tym bardziej proszę Was, Drodzy Parafianie o modlitwy w intencjach swoich duszpaste-

rzy, o wytrwałość w jakże pięknej posłudze kapłańskiej, wierność powołaniu pomimo wielu ataków na Kościół i religię, a także o to, aby zawsze troszczyli się o powierzona im Bożą Owczarnię.

Na zakończenie mam jeszcze jedną prośbę – 1 czerwca tego roku przybyło w naszej diecezji czterestu nowych kapłanów. Oznacza to jednak czternaście pustych miejsc w seminarium, czternaście pustych łóżek, wolne pokoje i miejsca w salach wykładowych. Pamiętajcie, proszę, w swoich

modlitwach o powołaniach kapłańskich, aby nigdy nie zabrakło tych, którzy będą chcieli oddać swoje życie Chrystusowi i aby te wszystkie miejsca w seminarium jak najszybciej zostały zapełnione. A do wszystkich młodych czytających ten artykuł apeluję: „Odważ! Jeśli czujesz głos powołania – nie lękaj się!” Ja, gdybym cofnął się w czasie o sześć lat i miał jeszcze raz dzisiaj wybierać swoją drogę życia – wybrałbym kapłaństwo!

Ks. Adamowi życzymy błogosławieństwa Bożego i sił na drodze powołania.



RAZEM MOŻEMY WIELE

Tekst

Kazimiera Flis

Wielokrotnie słyszymy, że żyjemy w trudnych i ciekawych czasach. Z pewnością jest w tym wiele prawdy. Wystarczy sięgnąć pamięcią do naszej historii, do czasów okupacji niemieckiej, a potem sowieckiej, do śmierci milionów niewinnych ofiar. W pamięci pozostały ślady tej strasznej tragedii. Nie da się o tym zapomnieć. Wielu z nas tę historię wciąż przeżywa i przeżywać będzie do końca życia. Na nas ciąży też obowiązek przekazywania prawdy o historii naszego narodu młodszemu pokoleniu.

Obecnie żyjemy w wolnej i niepodległej Ojczyźnie i wydawałoby się, że możemy się z tego tylko cieszyć. Tymczasem pełno jest zawiedzionych nadziei i niespełnionych marzeń.

Słyszymy wielokrotnie o różnych nieszczyściach dotyczących naszych współrodaków, zwłaszcza dzieci. Państwo zupełnie sobie nie radzi w udzielaniu pomocy, dlatego powstało wiele fundacji, które gromadzą środki potrzebne do wsparcia konkretnych osób. Codziennych apeli o pomoc jest w telewizji bardzo dużo, czy w wymiarze ogólnopolskim, czy lokalnym. Ludzie proszą o pomoc w uzyskaniu środków na leczenie, operację, rehabilitację, prowadzenie działalności edukacyjnej i opiekuńczej. I z pewnością odzew jest bardzo duży. Wiele można pomóc zwłaszcza dzieciom, a także osobom starszym i przewlekłe chorym.

Jednym fundacjom łatwiej jest otrzymać pomoc, inne, lokalne mają trudniej. Często nawet nie zdajemy

sobie sprawy, że dobre dzieło istnieje tuż obok nas. W naszej parafii działa z wielkimi trudnościami Świetlica Opiekuńczo-Wychowawcza, która pomaga dzieciom i młodzieży, organizując zajęcia edukacyjne i wychowawcze, zabawę, posiłki, pomoc w nauce, wakacyjne wyjazdy. Bez świetlicy wiele dzieci pozbawionych byłoby tego wszystkiego, co zapewnia im poczucie własnej godności i wartości, a także stwarza przyjazne warunki do prawidłowego rozwoju. Świetlica jest drugim domem, dla niektórych jedynym, gdzie mogą czuć się bezpiecznie. Jednak jej dalsze funkcjonowanie jest pod dużym znakiem zapytania. Powodem są problemy finansowe. Świetlica stara się w różnoraki sposób pozyskiwać fundusze na dalsze jej istnienie organizując kiermasze świąteczne i nie tylko. Jednak to wciąż nie wystarcza, gdyż potrzeby są bardzo duże. Każdy grosz jest na wagę złota i na pewno jest spożytkowany w bardzo korzystny sposób. Osoby chcące wesprzeć działalność świetlicy, mogą to uczynić kontaktując się z kierownikiem placówki, Agnieszką Woś. Świetlica mieści się w domu parafialnym i jest czynna w godzinach 9.00-13.00. Każda forma pomocy jest z wdzięcznością przyjmowana. Może to być pomoc wolontariacka, rzeczowa lub finansowa. Pracownicy i wychowankowie proszą przede wszystkim o modlitwę, której nigdy nie jest za dużo.

Mimo ogólnych trudności materialnych nie bądźmy obojętni na różne potrzeby i starajmy się wspierać te dzieła, które leżą nam na sercu, tak jak wspieramy misjonarzy odwiedzających naszą parafię. Spróbujmy pomóc tym, którzy na to zasługują i tej pomocy potrzebują. Szczęść Boże

Homilia

Ks. prałat Marian Matusik

Czy może wierzyć bogacz? Czy może wierzyć ten, co ma wielkie posiadłości, biznes, ogromne konto w banku? Czy taki człowiek może dostać się do Królestwa Niebieskiego? Jezus mówi, że po ludzku, to niemożliwe, jak niemożliwe jest, by wielbłąd przeszedł przez ucho igielne. Ale daje nam nadzieję, że u Boga nie ma nic niemożliwego. (...)

To słowo nie jest dziś kierowane do tych bogaczy, bo ich tu nie ma. Do kogo więc jest kierowane? Do Ciebie, tak. Bo Ty możesz być tym bogaczem. (...) Dobrze się sobie przyjrzyj. Może masz tyle majątkości, które nie pozwolą Ci wejść do Królestwa Niebieskiego.

Jak to, ja, uboga wdowa? Biedny robotnik? Emeryt, rencista?

Tak, właśnie Ty! Czym jest bowiem to bogactwo?

Jezus tłumaczy, że to przywiązanie, które zupełnie zasłania Boga. To może być drugi człowiek – córka, syn. To może być Twoja koleżanka, sympatia, przyjaciółka. Jeżeli jesteś ogromnie przywiązany do jakiegoś człowieka, do jakiejś rzeczy, bez której się nie możesz obejść, której byś za żadną cenę nikomu nie odstąpił, ona jest Twoim bogactwem. To Twój wielbłąd, którego nie da się przepchnąć przez ucho igielne. (...)

Cóż więc robić? Najpierw trzeba się nawrócić. Pomyśl, co jest Twoim bogactwem, do czego jesteś niesamowicie przywiązany. Co by się stało, gdy to dzisiaj Tobie zabrano? Może byś przeklinał, miał pretensje do Boga, że zabrał Ci coś jedynego, najcenniejszego na świecie? Jak matka, której Bóg zabrał do siebie jej córkę, piękną dziewczynę. Przyszła do kościoła, upadła na kolana i strasznie bluźniła Bogu. Nie wiem, czy był to świadomy grzech, bo była pod wpływem niesamowitych emocji. Spotykałem ją później wiele razy i nie miała już takiej postawy. Ale wtedy miała

ogromne pretensje, że Bóg zabrał jej cały sens życia. Może tak się stało, by Bóg stał się najważniejszy, a nie człowiek. (...) Ona kiedyś zrozumiała, że stało się to dla jej dobra. Może i Ty kiedyś to zrozumiesz. (...) To odwiązywanie, tę rezygnację, oczyszczanie, Bóg nazywa nawróceniem. Każdy z nas musi się ciągle nawracać, bo tak łatwo, nawet nie zdając sobie sprawy, przywiązujemy się do rzeczy i ludzi.



Kiedyś pewien misjonarz głosił rekolekcje. Apelowal, by ci, co stoją daleko, ściśnięci pod chórem, nawet będący za drzwiami kościoła, podeszli bliżej ołtarza, bo tak jest tam wiele przestrzeni. Kiedy poszedł z tacą, pewien mężczyzna pod chórem powiedział mu: „Ja bardzo księdza przepraszam, ale już od 25 lat stoję w tym miejscu i nikt mnie stąd nie ru-

szyl i ojciec też mnie nie ruszy. Nawet niech ksiądz nie próbuje”. Czasem takie dramatyczne i zarazem śmieszne może być przywiązanie do miejsca, do rzeczy, do ławki w kościele, do wszystkiego.

A Bóg chce zbawienia dla każdego swojego kochanego dziecka. Musi czasem oderwać je od jakiegoś miejsca, musi wziąć mu zabawkę, to co niebezpieczne, by człowiek mógł się zbawić i przejść przez ciasną bramę do nieba. Bo nic, co wleciesz za sobą, nie dostanie się do Królestwa Niebieskiego.

Zauważamy nieraz, że tak dużo się modlimy, te modlitwy są takie wspaniałe i piękne i.. nic z tego nie wychodzi. Jak to możliwe? Może to dlatego, że za Tobą ciągnie się coś, do czego w niezdrowy sposób jesteś przywiązany. Dlatego dobry Bóg, chcąc Cię ratować, uwolnić i uzdrowić, musi to w końcu zabrać. A my Go za to osądzamy i czasem przeklinamy.

Boże, bądź dla nas takim, jakim jesteś, nieskończenie dobrym, miłosiernym i... wyrozumiałym. Jeśli uważasz, że nie ma innego sposobu, zabierz to, do czego jestem strasznie przywiązany, bo chcę być wieczności z Tobą. To jest postawa prawdziwej wiary, że pozwalam Bogu działać według Jego woli.

ODPROWADZENIE OBRAZU MATKI BOŻEJ



W dniu 18 czerwca mieszkańcy bloku przy ul. Daszyńskiego 12 odprowadzili Obraz Matki Bożej Częstochowskiej do kościoła.

Po Mszy św. wieczorowej Obraz został przekazany mieszkańcom bloku przy ul. Daszyńskiego 15.

Procesji, w której uczestniczyło jak zwykle wiele osób, przewodniczył ks. Leszek Sałaga.

ZŁOTE I SREBRNE JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE - 11 CZERWCA



INTENCJE PAPIESKIE

Lipiec

Intencja ogólna: Aby Światowy Dzień Młodzieży, który odbywa się w Brazylii, zachęcił wszystkich młodych chrześcijan do stawiania się uczniami i misjonarzami Ewangelii.

Intencja misyjna: Aby na całym kontynencie azjatyckim otwierały się drzwi przed posłańcami Ewangelii.

Sierpień

Intencja ogólna: Aby rodzice i wychowawcy pomagali nowym pokoleniom wzrastać mając prawe sumienie i zgodnie z nim żyjąc.

Intencja misyjna: Aby Kościoły partykularne kontynentu afrykańskiego, wierne przesłaniu ewangelicznemu, przyczyniały się do budowania pokoju i sprawiedliwości.

II KRUCJATA RÓŻAŃCOWA ZA OJCZYZNĘ

Lipiec—O dobre owoce inicjatyw ewangelizacyjnych i rekolekcji podejmowanych przez ruchy w okresie wakacyjnym.

Sierpień—Za rządzących naszą Ojczyzną, aby zgodnie z ogłoszonym przez siebie „Rokiem Rodziny” podjęli działania zmierzające do obrony małżeństwa, rodziny.



Z okazji rekolekcji antoniańskich i odpustu parafialnego w klasie 2c został zorganizowany konkurs na rysunek przedstawiający św Antoniego.

WIADOMOŚCI ŚWIETLICOWE

OBÓZ W GÓRACH

Świetlica św. Antoniego Akcji Katolickiej Archidiecezji Lubelskiej po raz kolejny organizuje od 20-20.07.2013 r. do 31.07.2013 r. wypoczynek dla dzieci i młodzieży w górach w Zalesiu w Beskidzie Wyspowym P O D N A Z W Ą „TROPICIELE PRZYGÓD”.

Koszt tylko 1000 zł

PROGRAM:

Wycieczki autokarowe do Zakopanego, Rabkolandu, Chabówki - Muzeum Taboru Kolejowego, Krakowa, Limanowej (baseny) i innych ciekawych miejsc.

Wycieczki piesze po okolicznych górach, gry i zabawy sportowe, pogodne wieczory i ogniska, dyskoteki.

Koszt obejmuje:

Wyżywienie, transport i wszystkie wycieczki, noclegi, ubezpieczenie, bilety wstępu do zwiedzanych obiektów. Gwarantujemy świetną zabawę i niezapomniane wspomnienia!!!

Zapisów i informacji udziela Agnieszka Woś w Świetlicy św. Antoniego

codziennie od 15.00-19.00

/Dom Parafialny/ - 504 019 527

W roku 2013 Świetlica przy naszej Parafii otrzymała dofinansowanie z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta Lublin Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych na: dożywianie dzieci przy realizacji programu informacyjno-edukacyjnego, zajęcia socjoterapeutyczne pt. „Mój świat nabiera barw”, obóz profilaktyczny w Zalesiu.

DZIEŃ MATKI I OJCA W ŚWIETLICY

W środę 12.06.2013 r. w naszej świetlicy odbyła się Uroczystość z okazji Dnia Maty i Taty. Dzieci przedstawiły swoim rodzicom wiersze, piosenki oraz układ taneczny pt: „Taniec belgijski” i „Skrzypek”.

Po części oficjalnej dzieci wręczyły rodzicom przez siebie zrobione upominki oraz poczęstowały swoich gości ciasteczkami i sokiem.

Dzieci razem z rodzicami brały udział w konkursach z nagrodami oraz kalamburach. Całemu spotkaniu towarzyszyła bardzo miła atmosfera.

Jeszcze raz chcielibyśmy podziękować wszystkim rodzicom za przybycie oraz złożyć im najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta – dużo zdrowia, uśmiechu, samych sukcesów i wiele, wiele sił. (J)

ODESZLI DO PANA

Halina Wójcik	1934
Halina Fundalińska	1946
Kamila Szczuka	1931
Józef Wójtowicz	1935
Jadwiga Stefaniak	1936
Maria Dubiel	1920
Maria Janowska	1952
Monika Zielińska	1974
Józef Tarnowski	1933
Czesław Hulewicz	1934
Maria Pietrzyk	1924
Teresa Stachula	1945

Nasz dar modlitwy:

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo,

Chwała Ojcu,

Wieczne odpoczywanie

INFORMACJE

Na czas wakacji zmieniają się godziny niedzielnych Mszy św.

Porządek Mszy św. w lipcu i sierpniu: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00 i 18.00.

Od września nastąpi powrót do dotychczasowych godzin Mszy św.: 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00

Przez całe wakacje w każdą niedzielę o godz. 17.30 będą śpiewane Nieszpory – Modlitwa Liturgia Godzin.

W każdą środę o godz. 17.30 odprowadzana jest Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki obok figury Maryi przy kolumnie po lewej stronie od wejścia.

W każdy czwartek – adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 15.00 do 18.00.

Niedziele i święta: 7:00, 8:00, 9:30, 11:00 (górną kościół – dorośli, dolny kościół - dzieci), 12:30, 18:00 (dla młodzieży)

Święta zniesione:

7:00, 9:30, 16:30, 18:00

Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piętki miesiąca w roku szkolnym)

Nabożeństwa okresowe:

codziennie o 17:15. W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św.

wieczorowej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim

Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy czwartek od godz. 15:00 do 18:00

Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin.

tel. 0-81 747 70 75

Kancelaria otwarta w dni powszednie:

7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45

W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.

Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 18.00 oraz po Mszy św. wieczorowej (poniedziałek–sobota). Od 7.30 do 8.30 (sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy św.

Głos św. Antoniego

Miesięcznik parafii św. Antoniego w Lublinie, Adres: ul. Kasztanowa 1 20-245 Lublin; mail: antoniglos@gmail.com, tel. 81 747 70 75

Zespół redakcyjny: Ewa i Tomasz Kamińscy

Rada programowa: ks. Prałat Stanisław Róg, ks. Łukasz Waś

Stali współpracownicy: Kazimiera Flis, s. Konstancja Kubiak, Janina Swół, Roman Wolczyk

Druk Polihymnia

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów

SPOTKANIE Z PREHISTORIA

Tekst
Jacek Chęckiewicz



NOWI MINISTRANCI



W niedzielę 23.06. o godz. 11.00 w czasie uroczystej Mszy św. celebrowanej przez Ks. Proboszcza Stanisława Roga, ks. Profesora Stanisława Fela oraz ks. Łukasza Wasia przyjęto ośmiu ministrantów do Liturgicznej Służby Ołtarza. Chłopcy zostali starannie przygotowani przez opiekuna, ks. Łukasza oraz p. kościelnego Kamila Drozdka. Są to: Jan Wrona, Kacper Kuśmierowski, Mateusz Stachyra, Paweł Grymuza, Radosław Fiutka, Ryszard Pytka, Dominik Kiciński, Błażej Młynarski.

Ks. Proboszcz dziękując ks. Łukaszowi i p. Kamilowi za trud formacji nowych ministrantów podkreślił znaczenie powołania do tej szczytnej funkcji i życzył chłopcom zapału oraz wytrwałości, żartując by służba przy ołtarzu nie kończyła się szybkim przejściem na *emeryturę*.

W sobotę 8 czerwca 2013 r. odbył się wyjazd integracyjny naszej scholi dziecięcej do Parku Rozrywki w Bałtowie. O godz. 8.15. wyruszyliśmy. Było nas 51 osób, 32 dzieci, 16 rodziców oraz nasi opiekunowie – ks. Łukasz Waś, p. Monika Charmas i p. Jacek Chęckiewicz. W autobusie było bardzo wesoło. Po modlitwie i śniadaniu przez całą drogę śpiewaliśmy religijne piosenki.

Kiedy dotarliśmy na miejsce, od razu po wejściu do parku udaliśmy się do kina 5D na film „W krainie zabawek”. Potem korzystaliśmy z dużego placu zabaw, gdzie jeździliśmy kolejką, samochodzikami, na karuzeli, zjeżdżaliśmy na linie, skakaliśmy na trampolinach itp. Było tam bardzo dużo atrakcji, szczególnie dla dzieci. Co odważniejsi huścili się na statku piratów. To dla niektórych było duże przeżycie.

Ok. godz. 13.00 nadeszła gwałtowna burza z gradem. Na szczęście zdążyliśmy się schować do namiotów i pod parasole. Po 40 minutach znowu wyszło piękne słońce i mogliśmy kontynuować zwiedzanie. W Prehistorycznym Oceanarium na ekranach 3D oglądaliśmy, jak kiedyś wyglądało życie pod wodą. Potem z przewodnikiem, który opowiadał nam o dinozaurach, zwiedziliśmy teren parku. Na koniec mieliśmy czas wolny. Kupowaliśmy pamiątki i posilaliśmy się przed podróżą. Zrobiliśmy też mnóstwo zdjęć. Do Lublina wróciliśmy przed 19.00.

Wyjazd był bardzo udany. Było ciekawie i wesoło, a czasem nawet trochę strasznie, kiedy ogromny rekin chciał rozbić szybę żeby się do nas dostać. Na szczęście był on tylko na ogromnym ekranie. Wdzięczni Bogu za kolejny rok pracy, dziękujemy też tym, dzięki którym nasz wyjazd mógł się odbyć.

